Mieczysław Staniuk [1931-2016], urodzony w Lubomlu na Wołyniu. Który to Wołyń dwa miesiące po 17-tym Września 1939, w wyniku pełnego rozpadu polskiej państwowości, tj. haniebnej i historycznie bezprecedensowej ucieczce rządu – *Увы! Сбежали? Разве?! А как это? Не может быть! Просто сбежали? Да ну! Неужели! Вот какие молодцы! Вот какие ребята незвычайны! Вот как!* - II RP do Rumunii, jako *УССР: Украинская Советская Социалистическая Республика*, stał się częścią ZSRR, i takim pozostał do 1991 roku. W latach 1941-45, Вели́кая Оте́чественная война́, 22 июня 1941 - 9 мая 1945, Wołyń był okupowany przez Niemieckich nazistów. Po rozbiorach 1772-1795 stał się, jako Gubernia Wołyńska, częścią Imperium Rosyjskiego. Na mocy decyzji Antanty z 8-go Grudnia 1918 roku – Linia Curzona na Bugu, wszystko co na wchód od Bugu: Sowieckie, rekomendacja wydana przez *Верховный совет Антанты* - Wołyń uznano za terytorium Sowieckiej Rosji. Na mocy Traktatu Ryskiego, wynik wojny ''Od morza do morza'' Polsko-Sowieckiej 1919-21 - *Рижский договор, между РСФСР, за себя и по полномочию правительства БССР, УССР* z jednej oraz RP z drugiej strony - Wołyń w latach 1921 - 1939 stał się częścią II RP. Od roku 1921 – Sowieci uznawali te tereny za: okupowane. Czy zasadnie? Zasadnie. Bowiem historycznie najstarsze czyli: pierwsze istniejące, kronikarskie wzmianki o Wołyniu – zachowane w tzw. ruskim *летопись* – pochodzą z połowy X stulecia, kiedy to Wołyń po raz pierwszy wzmiankowano. Wołyń był już wtedy częścią Rusi - *Древнеру́сское госуда́рство,* albo: *Дре́вняя Русь* - Kijowskiej. A *Дре́вняя Русь* zwana następnie: Ruś Kijowska to: *едро Российского государства*.

Syn dróżnika kolejowego Jana Staniuk [1900-1981], żył we wsi Kupracze do 1945 roku. Po wojnie żył w Sielcu koło Chełma, po czym na Ziemiach Odzyskanych, w Bystrzycy Kłodzkiej. Napisał - jak dotąd - jedyne zachowane wspomnienia o wsiach Kupracze, Terebejki i Borki.

Inżynier Mechanik, absolwent Wydziału Mechanicznego WSI, Wyższej Szkoły Inżynierskiej – dalej: ATR, dzisiaj UTP - w Bydgoszczy. W okresie PRL reprezentował przedsiębiorstwa pracujące na rzecz przemysłu wapienniczego ZREMB MAKRUM, PZBP i Polimex Cekop, które brały udział w przetargach na budowę cementowni za granicą. Odwiedził w ten sposób miedzy innymi Moskwę, Ghomel, Emiraty Arabskie, Abu Dhabi, Algierię, Indie, a z miejsc mało oryginalnych Francję, Węgry, Austrię czy Szwajcarię. W jednej z delegacji odbył lot słynnym samolotem Concorde, wycofanym potem z awiacji. Współautor patentu: ''Żeliwo stopowe o wysokich własnościach mechanicznych i sposób jego otrzymywania''. W latach 90-tych opracował własny projekt

biodegradowalnej oczyszczalni ścieków i przedstawił ten projekt w artykule, wydrukowanym w prasie branżowej.

Lata 1982-1984 spędził w Iraku epoki Prezydenta Saddama Husseina, pracując przy rozruchu Wielkiej Budowy - szczytowe zatrudnienie 2500 osób - Zakładów Wapienniczych w Karbalah, nad jeziorem Razazzah. Irak zjeździł wzdłuż i wszerz, od Basrah, przez Mesopotamię – Ur, gdzie na pustyniach Nasiriyah wokół słynnego *zigurrat* swoje *Waḥy* otrzymał Prorok Ibrahim, حَنِيفًا مُّسْلِمًا , (*a.s.*), Babylon, Niniveh, Nimrud, Hatra, Kufah, Tikrit – przez Najaf, Samarra, Sura, Ctesiphon aż po Fallujah w Al Anbar Province i w końcu Mosul. Już po tych *toponimia* – kto je pojmuje w proporcji do tego, co one znaczą, a to jest *nie*proste – widać: czym był Irak. W czym jego znaczenie i wielkość, w czym była i będzie jego siła, *ḥamās*, حَمَـاسْ , *‘amr*, أمر , *Izzah*, إذا i.e., *fearless fighting prowess, frightful endurance, strength intrepid and fierce indomitable bravery.* Tam wszędzie jak nie cała odrębna cywilizacja to Prorok. Tam w końcu stolice wielu Kalifatów, które do dziś, w Mesopotamia, *Bilad ma Bayn Al Nahrayn,* أرض جيوش الهدى , *land of the juyush alhudaa,* się odradzają *fi sabilillah,* a co znaczy: Bez-Względu-Na-Nic. O tym, co tam widział, napisał w kolejnym tomie wspomnień pod tytułem ''Spostrzeżenia Samouka''. Irak epoki Saddama Husseina, mimo trwającej wtedy wojny z Iranem, pokaże też swoim dzieciom. Tak jak Afghanistan - خراسـان , *Khorāsān* , - الحمدالله , *Zindābād*!, **زنداباد ,** tak i Irak, *al-‘Irāq,* الحمدالله, stanie się wkrótce: ‘’*The Graveyard of the* – فلتسقط ! or: *‘’May it fall!’’* - *Empires’’,* مقبرة الإمبراطوريات

Członek PZPR, potem Unii Wolności. Ojciec dwójki dzieci, chirurga-onkologa i filolog, dziadek dla trojga wnuków. Należał do ostatniego *elitarnego* pokolenia ludzi, którzy nigdy nie użyli Internetu. Czytał książki. Ale te poświęcone cywilizacjom i religiom Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Zdanie, jakie wywarło na nim wrażenie, pochodziło z Sumeryjskiego, to dzisiejszy Irak, eposu - II tysiąclecie przed naszą erą! - *Gilgamesh*. Wielokrotnie je różnym ludziom przytaczał. Krótkie i zwięzłe, cytujemy je w tej książce. Na starość mawiał o sobie: ''Żyję teraz jak *Sannyasin*''.

W ostatnich latach, już ciężko chory, żył głównie światem przechowanym w pamięci. Wspominał wtedy tylko dwie rzeczy. Drugą był pobyt w Iraku, udekorowany portretami Saddama Husseina stary Baghdad i transakcje na *souqah* w *al-‘Irāq* epoki Saddama Husseina, słynne *masgouf* nad Tigris - دِجلَة, *Nahar Dijlah* – River, swoje przyjazne kontakty z Arabami. Pierwszą - o tym jest ta książka - dzieciństwo na Wołyniu.